

Sygnatura akt VIII Ns 902/13

Wrocław, dnia 20 czerwca 2016 r.

POSTANOWIENIE

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu VIII Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Anna Martyniec

Protokolant Kamila Wołęjszo

po rozpoznaniu w dniu 6 czerwca 2016 r. we Wrocławiu sprawy

z wniosku B. P.

przy udziale A. S.

o stwierdzenie nabycia spadku

postanawia:

I. stwierdzić, że spadek po R. L. zmarłej dnia 27 września 2013 r.

w M., ostatnio zamieszkałej we W. przy ulicy (...)

na podstawie ustawy nabyły córki: B. P. i A. S. po 1/2 części wprost;

II. nakazać wnioskodawczyni uiścić na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Śródmieścia) kwotę 1.354,76 zł tytułem zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa;

III. nakazać uczestniczce uiścić na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Śródmieścia) kwotę 604,76 zł tytułem zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa.

(...)

.....

(podpis)

UZASADNIENIE

W dniu 11 grudnia 2013 r. wnioskodawczyni B. P. wniosła o stwierdzenie nabycia spadku po matce R. L., zmarłej w dniu 27 września 2013 r., ostatnio zamieszkałej we W. przy ulicy (...), na podstawie testamentu na swoją rzecz. W uzasadnieniu wskazała, że spadkodawczyni miała dwie córki: wnioskodawczynię i uczestniczkę A. S., w chwili śmierci była rozwiedziona. Pozostawiła testament własnoręczny z dnia 11 października 2012 r., w którym oświadczyła, że zapisuje wnioskodawczyni mieszkanie położone we W. przy ul. (...). Wnioskodawczyni podniosła, że mieszkanie to wyczerpuje cały spadek, zatem w myśl art. 961 k.c. wnioskodawczynię należy traktować za spadkobierczynię powołaną do całego spadku.

W odpowiedzi na wniosek uczestniczka A. S. wniosła o ustalenie nieważności testamentu sporządzonego w dniu 11 października 2012 r. przez R. L. podnosząc, że spadkodawczyni w chwili sporządzania testamentu znajdowała się w stanie wykluczającym świadome albo swobodne podjęcie decyzji lub wyrażenie woli z powodu demencji starczej, na którą cierpiała wiele lat przed śmiercią. W okresie datowanym sporządzeniem testamentu uczestniczka odwiedzała zmarłą R. L., która podczas wizyt nie odpowiadała rzeczowo na zadawane pytania, wielokrotnie odpowiadała, że jest chora i nie będzie rozmawiać. Podczas wizyt uczestniczki była obecna wnioskodawczyni, która nie dopuszczała do

głosu R. L. i udzielała wszelkich odpowiedzi w imieniu chorej. W tym okresie R. L. będąc w ciężkim stanie zdrowia nie wychodziła z domu, potrzebowała stałej opieki, która była zapewniana przez sąsiadów oraz przydzieloną opiekunkę z MOPS. Stan zdrowia spadkodawczyni ciągle się pogarszał, niedługo po sporządzeniu przedmiotowego testamentu została ona oddana do Zakładu (...) w M., gdzie cały czas leżała w łóżku. Uczestniczka zarzuciła również, że testament został sporządzony w sposób niejasny. W treści testamentu wskazane jest bowiem, że uczestniczka otrzymała dom przy ul. (...) po ojcu i dziadkach L., gdy tymczasem w/w nieruchomości została w postępowaniu spadkowym przyznana uczestniczce, ale z koniecznością spłaty pozostałych spadkobierców ustawowych. Uczestniczka podniosła również, że mieszkanie przy ul. (...) nie wyczerpuje całego spadku, gdyż spadkodawczyni posiadała również lokaty walutowe oraz złotowe w banku (...) S.A. we W., Banku (...) oraz Banku (...).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

R. L. miała dwie córki: B., urodzoną (...) i A., urodzoną (...) Gdy córka A. miała 2 lata, a R. L. doznała kontuzji trenując siatkówkę, oddała ją do dziadków L. – rodziców jej męża, gdzie córka mieszkała do wieku 7 lat. Córka B. była cały czas z matką. Po powrocie do domu relacje między matką a córką A. nie układały się najlepiej, dochodziło do konfliktów i kłótni. W wieku 18 lat, po kolejnej awanturze, A. L. wyprowadziła się do dziadków L. do domu na ul. (...) we W. i nie wróciła już nigdy mieszkać do matki. B. L. mieszkała z matką do 1990 r.

Dowód: - odpis skrócony aktu małżeństwa USC we W. nr (...), k. 5;

- odpis skrócony aktu małżeństwa USC we W. nr (...), k. 5;

- przesłuchanie uczestniczki A. S., protokół rozprawy z 30-07-2014 r., protokół skrócony, k. 355.

R. L. nie zajmowała się nigdy domem, nie sprzątała, rzadko kiedy gotowała, bo tym zajmowała się babcia. Do sprzątanego wynajmowana była pani. Gdy B. L. wyszła za mąż przez dwa lata mieszkali jeszcze z R. L., prowadzili wspólne gospodarstwo domowe i spadkodawczyni przyzwyczała się, że prowadzeniem domu zajmuje się córka. Gdy córka B. z mężem wyprowadzili się do swojego mieszkania, R. L. przychodziła do nich co drugi dzień na obiad twierdząc, że jej się na jedną osobę nie opłaca przygotowywać obiadu. Zostawała do rana i na następny dzień zabierała sobie do domu obiad ugotowany przez córkę. Każdą sobotę i niedzielę R. L. spędzała u córki B., do grudnia 2012 r. Nadal do sprzątanego przychodziły panie pracujące w szpitalu, które w ten sposób sobie dorabiały. R. L. nie robiła też nigdy prania, ubrania oddawała do prania córce B., bo twierdziła, że dla niej samej nie opłaca się włączać pralki. Spadkodawczyni spędzała z rodziną B. P. wszystkie święta. Sama prowadziła wszystkie swoje sprawy, w tym finansowe, odkładała pieniądze w banku, płaciła rachunki, wszystkie rachunki miała posegregowane w teczkach, sama zawierała umowy dotyczące telefonu czy telewizji. Sama również umawiała się do lekarzy, gdy była taka potrzeba i sama jeździła na wizyty.

Dowód: - przesłuchanie wnioskodawczyni B. P., protokół rozprawy z 30-07-2014 r., protokół skrócony, k. 354.

Córka A. S. utrzymywała z matką rzadki kontakt odwiedzając ją kilka, kilkanaście razy do roku z okazji Dnia Matki, Dnia Babci, imienin, urodzin matki i swoich dzieci, przed świętami. R. L. oczekiwała, że córka A. za każdym razem zapowie swoją wizytę. Zdarzało się, że pomimo umówionej wizyty nie wpuszczała A. do domu. Po 2008 r. te wizyty były jeszcze radsze.

Dowód: - przesłuchanie uczestniczki A. S., protokół rozprawy z 30-07-2014 r., protokół skrócony, k. 355; protokół rozprawy z 14-03-2016 r., protokół skrócony, k. 679.

Po śmierci babci M. L., u której w domu przy ul. (...) we W. mieszkała A. L., R. L. chcąc zabezpieczyć dzieci namówiła dziadka M. L. (1), aby w testamencie przepisał swoją część domu (przypadającą mu jako połowa majątku dorobkowego) na A. L.. M. L. (1) taki testament w 1984 r. sporządził, a Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Fabrycznej postanowieniem z dnia 15 września 1989 r. stwierdził nabycie spadku po nim przez wnuczkę A. S. w całości. Wobec tego R. L. zdecydowała, że mieszkanie przy ul. (...) ma przyspaść córce B.. Wpisała ją w 1988 r. jako członka spółdzielni

i nigdy nie pozwoliła jej się wymeldować z tego mieszkania. Jej wolą było również, aby oszczędności po niej zostały podzielone równo między obie córki, a mieszkanie przy ul. (...) po jej śmierci było wynajmowane i z uzyskiwanego czynszu by został sfinansowany nagrobek dla niej i jej rodziców. Wolę tę wyrażała wielokrotnie w obecności swojego byłego męża i córki B..

Dowód: - przesłuchanie wnioskodawczynie B. P., protokół rozprawy z 30-07-2014 r., protokół skrócony, k. 354;

- przydział lokalu mieszkalnego z 20-12-1988 r., k. 489;
- umowa w sprawie określenia kolejności przydziału mieszkania spółdzielczego, k. 490-491;
- akta Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Fabrycznej o sygn. I Ns 1014/01.

W 1997 r. po powodzi A. L. potrzebowała pieniędzy, aby zrobić remont w domu na ul. (...). Poprosiła o zaciągnięcie kredytu na ten cel ojca, który odmówił. Doszło do awantury i ojciec z raną głowy leżał w szpitalu, pobity przez męża A. S.. Wtedy miało miejsce spotkanie spadkodawczynie z córką w banku przy ul. (...) we W.. R. L. odmówiła córce A. udzielenia pomocy. A. S. zareagowała na tę odmowę bardzo gwałtownie, zaczęła krzyczeć wypominając matce wszystkie swoje żale, że jest wyrodną matką, szła za nią ulicą (...) i cały czas krzyczała. R. L. wróciła do domu bardzo zdenerwowana, pojechała do córki B. i została u niej w domu 2 dni, bo nie mogła się uspokoić. Od tego czasu R. L. bała się córki A., nie chciała się z nią spotykać i zostawać z nią sam na sam, prosiła B., aby ta była obecna podczas wizyt A..

Dowód: - przesłuchanie wnioskodawczynie B. P., protokół rozprawy z 30-07-2014 r., protokół skrócony, k. 354; protokół rozprawy z 14-03-2016 r., protokół skrócony, k. 679;

- przesłuchanie uczestniczki A. S., protokół rozprawy z 30-07-2014 r., protokół skrócony, k. 355; protokół rozprawy z 14-03-2016 r., protokół skrócony, k. 679.

Zostało przeprowadzone postępowanie sądowe o zniesienie współwłasności nieruchomości – domu przy ul. (...) we W., w którym uczestniczyli: W. L. (1) w 2/8 części jako spadkobierca po M. L. (2) (swojej matce), B. S. w 1/8 części jako spadkobierczyni po swoim ojcu W. L. (2) i A. S. w 5/8 częściach jako spadkobierczyni po M. L. (1) (swoim dziadku) i W. L. (2) (swoim ojcu). W dniu 20 stycznia 2005 r. została zawarta ugoda sądowa, na mocy której własność domu przypadła A. S. ze spłatą na rzecz W. L. (1) w kwocie 24.000 zł płatną w 4 ratach co 3 miesiące. W ugodzie zawarto zgodne oświadczenie B. P. i A. S., że dokonają umownego określenia wysokości spłaty z tytułu jej udziału w wysokości 1/8 w prawie własności nieruchomości w terminie przez nie ustalonym. Takie ustalenie nie zostało dokonane, a B. P. nie domagała się spłaty swojego udziału respektując rodzinną umowę, że dom na Koszykarskiej miał przypaść A. S.. Dopiero w toku niniejszej sprawy, wobec stanowiska uczestniczki kwestionującej testament, wnioskodawczynie wystąpiła z zawezwaniem do próby ugodowej na kwotę 70.000 zł.

Dowód: - akta Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Fabrycznej o sygn. I Ns 1014/01;

- przesłuchanie wnioskodawczynie B. P., protokół rozprawy z 30-07-2014 r., protokół skrócony, k. 354;
- przesłuchanie uczestniczki A. S., protokół rozprawy z 30-07-2014 r., protokół skrócony, k. 355.

R. L. leczyła się w D. u internisty z powodu migotania i trzepotania przedsionków i przewlekłej choroby niedokrwiennej serca, miała założony rozrusznik serca, miała cukrzycę insulinoniezależną, dolegała jej niestrawność (dyspepsja), nadciśnienie, choroba zwyrodnieniowa stawów kolanowych. W dniu 8 grudnia 2008 r. internista po raz pierwszy postawił rozpoznanie otępienia naczyniowego. W okresie od 25 września do 8 października 2008 r. była hospitalizowana z powodu udaru. W dniu 25 listopada 2008 r. neurolog opisał: nadal zaburzenia pamięci, trudności w koncentracji uwagi, nadmierna pobudliwość, zaburzona orientacja co do czasu, zorientowana co do własnej osoby. Postawił rozpoznanie: następstwa chorób naczyń mózgowych, choroba Alzheimera, nie określona. R. L. cierpiała na uporczywe nietrzymanie moczu, nosiła pieluchomajtki. Sama umawiała wizyty lekarskie i sama na nie jeździła zamawiając taksówkę. Ostatni raz była w D. w lipcu 2011 r.

Dowód: - dokumentacja medyczna (...) S.A., k. 72-241.

Zdarzało się, że R. L. wyrzucała przez okno kuchenne od strony podwórza odpadki jedzenia. W ostatnich latach jej życia cięła na kawaleczki papierki i wyrzucała je przez okno od strony ulicy. Po zwróceniu uwagi przez sąsiadów córka B. i zięć Z. P. porozmawiali z matką i już tego nie robiła. Od 2011 r. spadkodawczyni przyznano usługi opiekuńcze z MOPS-u. Najpierw opiekunka D. M. przychodziła 3 razy w tygodniu na 2 godziny, a potem codziennie na 2 godziny. Do jej obowiązków należało: pomoc w kąpieli, zakupy, sprzątanie (bez mycia okien i podłóg), wyjście na spacer. R. L. dawała opiekunce konkretną kwotę na zakupy, listę zakupów i szczegółowe wskazówki, w którym sklepie, jakiego producenta i co ma kupić. Wiedziała ile co kosztuje i po powrocie rozliczała opiekunkę z zakupów, które były wpisywane do specjalnego zeszytu. Posiłki przygotowywała razem z opiekunką. Spadkodawczyni miała swoje ulubione programy w telewizji: „Jaka to melodia”, (...), (...). Opiekunka kupowała program telewizyjny i razem zaznaczały o której godzinie i na jakim kanale są te programy. Była prowadzona karta pracy opiekunki, w której ta wpisywała ilość godzin i wypełniała kartę, a R. L. ją podpisywała. Dała klucze od mieszkania opiekunce, by mogła sama otwierać drzwi.

Spadkodawczyni w latach 2011-2012 rzadko już wychodziła z domu na dwór, bo krępowało ją nietrzymanie moczu, które było uporczywe i zupełnie niekontrolowane. Codziennie schodziła do skrzynki na listy i wyjmowała pocztę, segregowała rachunki i po zapłaceniu przez córkę B. opisywała rachunki (kiedy zostały zapłacone) i chowała je do teczek. Od momentu remontu Placu (...) II przed Euro 2012 R. L. nie dojeżdżała już sama do mieszkania córki B. (na K.), najczęściej przyjeżdżała po nią wnuczka i razem jechały autobusem. Pierwsze święta, których spadkodawczyni nie spędziła u córki B., tylko oni u niej, to były święta Wielkanocne w 2013 r. Codzienną pomoc świadczyła spadkodawczyni rodzina córki B.: zapewniali obiady i posiłki w dni, kiedy nie było opiekunki, robili zakupy – zawsze według wskazówek spadkodawczyni i rozliczając się z nią po zrobieniu zakupów. Córka B. miała też upoważnienie do konta spadkodawczyni i płaciła wszystkie jej rachunki, informując matkę kiedy co zostało zapłacone. W 2011 r., kiedy spadkodawczyni przestała już jeździć sama do lekarza (lipiec 2011r.) i przestała wychodzić też po zakupy, dała swoją kartę od bankomatu sąsiadce M. L. (3) prosząc ją o zrobienie zakupów (według listy) czy wypłacenie z bankomatu konkretnej kwoty pieniędzy. Trwało to jakieś pół roku, a później kartę od bankomatu spadkodawczyni miał Z. P.. Córka B. i jej mąż umówili się ze spadkodawczynią, że raz w tygodniu będą jej przynosić pieniądze na codzienne wydatki (200-300 zł). Czasem R. L. prosiła o większą kwotę. Tymi pieniędzmi dysponowała sama. W przypadku gdy chciał przelać jakąś kwotę na konto oszczędnościowe, to chodziła do banku razem z córką.

B. P. będąc lekarzem zapewniała matce od jesieni 2011 r. wizyty lekarskie u swoich kolegów, domowe bądź w gabinetach.

R. L. miała problemy z pamięcią; czasem potrzebowała pomocy sąsiadki, aby powkładać korespondencję do odpowiednich teczek; zdarzało się, że przychodziła do sąsiadki i mówiła, że nie ma co jeść, choć w lodówce było przygotowane dla niej jedzenie; na przełomie 2011 i 2012 r. zdarzało się, że przyszła nie ubrana do sąsiadki (w pieluchomajtkach); nie zawsze wiedziała, jaki jest dzień tygodnia; czasem wydawało jej się, że ją ktoś okrada; trzy razy zdarzyło się, że nie umiała trafić na swoją ulicę, poprosiła wtedy jakieś osoby, żeby ją odprowadziły. Lekci miała powkładane do specjalnych pudełeczek i sama sobie brała o określonych porach. W trakcie wizyt kontrolnych pracowników MOPS-u odpowiadała na zadawane pytania dotyczące świadczonych usług, tego, kto jej pomaga na co dzień, zgody na umieszczenie w Domu Pomocy Społecznej. Zawsze poznawała opiekunkę D., córki, zięcia, wnuczki, sąsiadkę M. L. (3).

Na początku 2012 r. sąsiadka M. L. (3) poprosiła R. L. o pożyczkę pieniędzy na remont mieszkania. Spadkodawczyni poszła do banku, podjęła kwotę około 10.000 zł i pożyczyła je M. L. (3) nie spisując umowy ani nie biorąc żadnego pokwitowania. Na drugi dzień poinformowała o tym córkę B., która powiedziała, że nie pożycza się tak dużej sumy bez pokwitowania, że coś się może stać. R. L. po rozmowie telefonicznej ze swoją przyjaciółką poszła na drugi dzień do M. L. (3) i poprosiła o zwrot tych pieniędzy. Po oddaniu wpłaciła je na swoje konto oszczędnościowe.

Dowód: - zeznania świadka M. W., protokół rozprawy z 16-05-2014 r., protokół skrócony, k. 248-249;

- zeznania świadka D. M., protokół rozprawy z 16-05-2014 r., protokół skrócony, k. 250-251;
- zeznania świadka A. J., protokół rozprawy z 16-05-2014 r., protokół skrócony, k.251-252;
- karty opieki, k. 274-275;
- zeznania świadka B. Z., protokół rozprawy z 25-06-2014 r., protokół skrócony, k. 299;
- zeznania świadka D. Ł., protokół rozprawy z 25-06-2014 r., protokół skrócony, k. 299;
- zeznania świadka B. G., protokół rozprawy z 25-06-2014 r., protokół skrócony, k. 299;
- zeznania świadka M. L. (3), protokół rozprawy z 25-06-2014 r., protokół skrócony, k. 299;
- zeznania świadka Z. P., protokół rozprawy z 25-06-2014 r., protokół skrócony, k. 299-300;
- przesłuchanie wnioskodawczyni B. P., protokół rozprawy z 30-07-2014 r., protokół skrócony, k. 354.
- dokumentacja MOPS, k. 502-540.

W dniu 11 października 2012 r. R. L. sporządziła testament własnoręczny o następującej treści: „Ja R. L. zapisuje moje mieszkanie we W. przy ul. (...) mojej córce B. P. za opiekę. Moja druga curka A. S. otrzymała dom przy ul. (...) po ojcu W. i dziadkach L.”, składając pod nim swój podpis. O sporządzeniu testamentu i miejscu, gdzie go trzymała powiedziała córce B..

Dowód: - kserokopia testamentu z 11-10-2012 r., którego oryginał zarejestrowany został pod poz. 18/14, k. 6;

W dniu 26 października 2012 r. neurolog J. K. na prośbę B. P. zbadała spadkodawczynię w domu. Stwierdziła: od jakiegoś czasu zaburzenia pamięci, „głowa nie pracuje”, nie wychodzi z domu, nie kontroluje zwieraczy pęcherza moczowego, trzeba zmuszać, żeby się umyła, częściowa orientacja co do własnej osoby, częściowo co do otoczenia; zniechęcała psychofizycznie, bez niedowładów, odruchy w kk dd nieobecne, polecenia spełnia. Odniosła wrażenie, że R. L. nie ma orientacji co do aktualnego czasu, bo nie potrafiła powiedzieć ile ma lat, podawała swoją datę urodzenia. Spadkodawczyni rozmawiała z lekarzem logicznie, wykonywała polecenia dotyczące badania, niektóre dość złożone.

Dowód: - zeznania świadka J. K., protokół rozprawy 16-05-2014 r., protokół skrócony, k. 252-253;

- historia choroby, k. 283, 702-703.

W dniu 17 listopada 2012 r. A. S. odwiedziła matkę ze swoją córką O.. W domu podczas tej wizyty była obecna B. P., na prośbę matki, która nie chciała spotkać się z córką A. sam na sam. A. S. w trakcie wizyty dopytywała mamę, jaki jest dzień tygodnia, jaka godzina, co jadła i piła i zaproponowała też, że przejmie częściowo nad nią opiekę. Zdenerwowało to R. L., doszło do bardzo nieprzyjemnej wymiany zdań pomiędzy A. a jej matką oraz siostrą, która zakończyła się płaczem i matki i córki A.. Po tej wizycie, w dniu 18 listopada 2012 r. R. L. napisała list w obecności swojego zięcia Z. P. do córki następującej treści: „Aniu. Ja mam dobrą opiekę przez wiele lat. Nie chcę nic zmieniać. Mam wszystko co potrzebuje. Nie przychodziś wiele lat, po twojej wczorajszej wizycie bardzo źle się poczułam, dlatego proszę nie męcz mnie więcej. Nie przychodź bez mojej zgody, chciałabym mieć spokój jak do dotychczas. Mama”. Poprosiła zięcia o wysłanie go. Z. P. przed wysłaniem w dniu 19 listopada 2012 r. wykonał jego kopię. O tym, że nie chce, aby córka A. do niej przychodziła, R. L. powiedziała też opiekunce D. M., mówiąc, aby pod żadnym pozorem nie dawała jej kluczy od domu. Nie doszło więcej do spotkania A. S. z matką.

Dowód: - kserokopia listu z 18-11-2012 r. wraz z potwierdzeniem nadania, k. 37;

- zeznania świadka D. M., protokół rozprawy z 16-05-2014 r., protokół skrócony, k.250-251;

- zeznania świadka Z. P., protokół rozprawy z 25-06-2014 r., protokół skrócony, k. 299-300;

przesłuchanie wnioskodawczyni B. P., protokół rozprawy z 30-07-2014 r., protokół skrócony, k. 354; protokół rozprawy z 14-03-2016 r., protokół skrócony, k. 678, 679;

- przesłuchanie uczestniczki A. S., protokół rozprawy z 30-07-2014 r., protokół skrócony, k. 355.

R. L. prowadziła kalendarz, w którym zapisywała wizyty opiekunki z MOPS-u, co opiekunka zrobiła i jakie leki spadkodawczyni przyjęła. Wpisy brzmiały: „Opiekunka D. była. (...) + V. Forte + witaminy przyjąłem (kompil, pranie zakupy)” i były robione każdego dnia, gdy była obecna opiekunka. R. L. prowadziła ten kalendarz do 25 maja 2013 r. Prowadziła również zeszyt, w którym rozliczała opiekunkę z zakupów i z pieniędzy, które dawała opiekunce na zakupy. W zeszycie tym wpisów dokonywała opiekunka zapisując datę, co kupiła i za jaką kwotę.

Dowód: - karty z kalendarza styczeń i maj 2013 r., k. 38-47;

- karty z zeszytu, k. 48-53;

W dniu 25 maja 2013 r. R. L. została przyjęta do Zakładu (...) w M.. W dniu 2 czerwca 2013 r. przeszła udar mózgu niedokrwienny i jej stan był ciężki. Zmarła w dniu 27 września 2013 r.

W chwili śmierci była rozwiedziona. Miała dwoje dzieci – córki: B. P. i A. S.. Innych dzieci nie miała, w tym pozamażeńskich czy przysposobionych. Żadna z córek nie składała oświadczenia spadkowego.

Dowód: - odpis skrócony aktu zgonu USC w M. nr (...), k. 5;

- historia choroby, k. 266-271;

- zaświadczenie, k. 276;

- zapewnienie spadkowe B. P., protokół rozprawy z 30-07-2014 r., protokół skrócony, k. 354;

- zapewnienie spadkowe A. S., protokół rozprawy z 30-07-2014 r., protokół skrócony, k. 355.

Na dzień 27 września 2013 r. spadkodawczyni posiadała w (...) S.A.:

1. rachunek oszczędnościowo-rozliczeniowy S. nr (...) z saldem 2.359,01 zł,
2. lokatę terminową w EUR nr (...) z saldem 2.316,82 Euro,
3. lokatę terminową w EUR nr (...) z saldem 468,22 Euro.

Wartość mieszkania położonego we W. przy ul. (...) wynosiła 350.000 zł.

Dowód: - pismo (...) S.A. z 21-05-2014 r., k. 278;

- bezsporne.

W ocenie biegłego sądowego neurologa, w dniu sporządzenia przez R. L. testamentu (11 października 2012 r.) nie było przyczyn neurologicznych wyłączających świadomość lub swobodę sporządzenia testamentu.

W ocenie biegłego sądowego z zakresu psychiatrii, w dniu 11 października 2012 r. R. L. była w stanie wyłączającym świadome lub swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli z powodu trwającego od co najmniej 2008 r. zespołu otępiennego naczyniowego.

Dowód: - opinia biegłej sądowej z zakresu neurologii J. W. i opinia uzupełniająca, k. 415-419; 541-544;

- opinia biegłej sądowej z zakresu psychiatrii J. B., opinia uzupełniająca, k. 440-464, 594-602;
- ustne wyjaśnienia opinii psychiatrycznej, protokół rozprawy z 18-11-2015 r., protokół skrócony, k. 646.

Sąd zważył, co następuje:

Zgodnie z treścią przepisu art. 926 k.c. powołanie do spadku wynika z ustawy albo z testamentu (§ 1). Dziedziczenie ustawowe co do całości spadku następuje wtedy, gdy spadkodawca nie powołał spadkobiercy albo gdy żadna z osób, które powołał, nie chce lub nie może być spadkobiercą (§ 2). Sąd spadku bada z urzędu, kto jest spadkobiercą. W szczególności bada, czy spadkobierca pozostawił testament, oraz wzywa do złożenia testamentu osobę, co do której będzie uprawdopodobnione, że testament u niej się znajduje (670 k.p.c.).

W zakresie powołania spadkobiercy testatorowi przysługuje swoboda testowania. Stosownie do treści art. 945 § 1 pkt 1 k.c. testament jest nieważny, jeżeli został sporządzony w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Uczestniczka postępowania podnosiła, że właśnie w takim stanie znajdowała się spadkodawczyni w momencie sporządzania testamentu, przez co sporządzony przez nią testament należy uznać za nieważny. Takie stanowisko zajęła również biegła sądowa z zakresu psychiatrii J. B. w opiniach sporządzonych w niniejszej sprawie. Podała, że zgromadzona w toku sprawy dokumentacja medyczna R. L. i zeznania świadków wskazują, że spadkodawczyni co najmniej od 2008 r. cierpiała na zespół otępienny, którego medycznymi przesłankami są: zaburzenia funkcji poznawczych – intelektu i pamięci (w tym uczenia się nowych informacji), zaburzenia myślenia, planowania, organizowania, ogólnego przetwarzania informacji, zaburzenia emocji, obniżenie emocjonalnej kontroli nad motywacją albo zmiana zachowań społecznych, wzmożona sugestywność, zaburzony krytycyzm, zaburzona ocena intencji innych ludzi. Wyjaśniła, że opisy zachowania w postaci np. wyrzucania śmieci przez okno, wychodzenia z domu bez ubrania, nie rozumienia, że ma się jedzenie w lodówce, to typowe objawy zaburzeń zachowania występujących w otępieniu. Pojawiły się też sądy (niewykluczone, że urojenia) okradania. Biegła wskazała również, że zespół otępienny jest procesem postępującym i skoro w 2008 r. rozpoznano u spadkodawczyni otępienie, to w 2011 r. musiało być ono wyraźne i wpływało ograniczająco na jej decyzje i rozumienie sytuacji. W toku ustnych wyjaśnień opinii, złożonych na rozprawie w dniu 18 listopada 2015 r., biegła podtrzymała swoje opinie pisemne. Stwierdziła również, że przy otępieniu częste są zaburzenia w ruchach celowych, czyli tym samym może występować zmiana sposobu pisania, charakteru pisma. Odpowiadając na pytania pełnomocnika wnioskodawczyni wskazała także, że osoba z takim otępieniem nie powinna sama sformułować zdań, napisać wszystkiego w taki sposób, jak został napisany testament.

Sąd po przeanalizowaniu całokształtu materiału dowodowego doszedł do wniosku, że pomimo ograniczeń w stanie świadomości wynikających z zespołu otępiennego, na który cierpiała spadkodawczyni, sporządziła jednak ważny testament. Sąd miał na uwadze, że mimo zaburzeń pamięci (gubiła się wracając do domu, nie zawsze wiedziała jaki jest dzień tygodnia) i zaburzeń zachowania, o których zeznawali świadkowie, spadkodawczyni dość dobrze radziła sobie z codziennymi czynnościami. Nadal sama dysponowała swoimi pieniędzmi, wiedziała jakie zakupy zrobić i ile co kosztuje, potrafiła rozliczyć opiekunkę z zakupów i pieniędzy, odnotowywała w kalendarzu wizyty opiekunki, co było przez opiekunkę zrobione i jakie leki przyjęła, pilnowała rachunków mając je poukładane w teczkach i opisane, poznawała ludzi, którzy do niej przychodzili, jej charakter pisma nie nosił cech degradacji. Zdaniem Sądu świadczy to o tym, że nie miała zniesionej świadomości i swobody wyrażenia woli. Sąd podziela przy tym poglądy wyrażone w piśmiennictwie („Brak świadomości albo swobody przy sporządzaniu testamentu” J. Wierciński, W-wa 2010), że stopień świadomości wystarczający do sporządzenia testamentu nie jest wysoki. Jeśli testament ma wyrażać rzeczywistą wolę spadkodawcy, to musi on mieć prawo sporządzić go przede wszystkim wtedy, gdy śmierć jest blisko, również gdy jest słaby i schorowany, w okolicznościach, gdy jego zdolności intelektualne są zazwyczaj mniejsze niż wcześniej, w latach pełnej sprawności. Aby sporządzić ważny testament, muszą być spełnione następujące warunki – spadkodawca powinien:

- 1) rozumieć naturę dokonywanej czynności i jej skutki,

- 2) zdawać sobie sprawę z charakteru i rozmiaru majątku, którego dotyczy dyspozycja,
- 3) mieć rozeznanie co do osób, które powinien rozważyć jako swoich spadkobierców,
- 4) biorąc pod uwagę powyższe elementy – powinien być w stanie racjonalnie zaplanować rozrządzenie swoim majątkiem,
- 5) żadne zakłócenie czynności psychicznych nie może wpływać na wolę spadkodawcy przekazania majątku w określony sposób, w szczególności powodujący rozrządzenie, którego spadkodawca nie dokonałby, gdyby był umysłowo zdrowy.

Analizując testament R. L. pod kątem powyższych wymogów, przy uwzględnieniu całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie, Sąd doszedł do przekonania, że niewątpliwie miała świadomość, że skutki dokonywanej czynności pojawią się dopiero po jej śmierci, a także że miała rozeznanie jaki jest jej majątek i jaka jest jego wartość. Wiedziała, że prawo do mieszkania przysługuje jej, a kontrolując cały czas swoje wydatki wiedziała jakie są ceny i moc nabywczą pieniądza. Miała również rozeznanie na temat swoich osób bliskich – wiedziała, że ma dwie córki i nie miała żadnych zaburzeń w rozpoznawaniu ich. Odnosząc się do czwartego kryterium Sąd zważył, że mając na uwadze stosunki panujące w rodzinie spadkodawczyni i wcześniejsze wydarzenia – rozrządzenie testamentu jest racjonalne. Jak wynika z przesłuchania wnioskodawczyni, R. L. od lat 80-tych miała jasny plan podziału majątku w rodzinie i konsekwentnie go realizowała. Uważała, że jej córka A. zostanie zabezpieczona otrzymując dom po rodzicach jej byłego męża – dziadkach L., a córka B. otrzyma mieszkanie po niej. W tym celu nakłoniła dziadka M. L. (1) do sporządzenia testamentu, w którym powołał do spadku po sobie A. S., a B. P. wpisała jako członka spółdzielni i osobę uprawnioną do zamieszkiwania w mieszkaniu przy ul. (...) w przydziale lokalu, nie pozwoliła też się jej wymeldować z tego mieszkania. Póki żyła, taka jej wola była respektowana przez córkę B., która nie domagała się spłaty swojego udziału z domu przy ul. (...) we W.. Zresztą sama treść zawartej ugody dotyczącej zniesienia współwłasności nieruchomości przy ul. (...) we W. wskazuje, że takie były właśnie ustalenia, bowiem w ugodzie tej nie została określona ani wysokość spłaty na rzecz B. P. ani termin jej zapłaty. Nie bez znaczenia dla oceny racjonalności decyzji spadkodawczyni wyrażonej w testamencie pozostają również w ocenie Sądu relacje panujące w tej rodzinie i wydarzenia, które miały miejsce. Po wyprowadzeniu się A. L. z domu w wieku 18 lat utrzymywała ona rzadki kontakt z matką, w przeciwieństwie do B. L., która była przy matce cały czas, wspomagając ją na co dzień (pranie, gotowanie, panie do sprzątnięcia), pomimo oddzielnego mieszkania i zapewniając w ostatnich latach pełną opiekę. Potem nastąpiły wydarzenia, które spowodowały, że R. L. zaczęła bać się córki A. i nie chciała spotykać się z nią sam na sam. Chodzi o pobicie przez męża A. S. ojca W. L. (2), które spowodowało jego pobyt w szpitalu, a także kłótnię, która miała miejsce w banku przy ul. (...), a następnie wykrzykiwanie pretensji przez A. S. za matką na ulicy. W świetle tych okoliczności należy uznać, że wola spadkodawczyni wyrażona w testamencie z dnia 11 października 2012 r. była wyrazem realizacji dawniejszych przemyśleń i zamierzeń i – jako taka – racjonalna. Zresztą testatorka wyraźnie wskazała w testamencie przyczyny swojej decyzji: za opiekę B. P., a córka A. S. otrzymała dom przy ul. (...) po ojcu W. i dziadkach L..

W świetle powyższego zdaniem Sądu nie można uznać, aby ograniczenia psychiczne wynikające z zespołu otępiennego, na który cierpiała spadkodawczyni, miały wpływ na treść ostatniej woli wyrażonej w testamencie z 11 października 2012 r. i powodowały jego nieważność.

Niezależnie od powyższej konstatacji Sąd nie uznał, że B. P. dziedziczy w całości spadek po R. L. w oparciu o ten testament. Stosownie bowiem do treści art. 948 § 1 k.c. testament należy tak tłumaczyć, ażeby zapewnić możliwie najpełniejsze urzeczywistnienie woli spadkodawcy. Mając to na uwadze Sąd doszedł do przekonania, że w niniejszej sprawie nie znajdzie zastosowania art. 961 zd. 1 k.c., zgodnie z którym jeżeli spadkodawca przeznaczył oznaczonej osobie w testamencie poszczególne przedmioty majątkowe, które wyczerpują prawie cały spadek, osobę tę poczytuje się w razie wątpliwości nie za zapisobiercę, lecz za spadkobiercę powołanego do całego spadku. Jak bowiem zeznała wnioskodawczyni – spadkodawczyni miała dokładnie zaplanowane, co ma się stać z jej majątkiem po jej śmierci i wolę tę artykułowała w następujący sposób: jej oszczędności miały być równo podzielone między obie córki, a mieszkanie, które miało przyspaść B. P. miało być wynajmowane i z pieniędzy uzyskanych z najmu miał być postawiony nagrobek

dla spadkodawczyni i jej rodziców. Najpełniejsze urzeczywistnienie takiej woli nie pozwala przyjąć, że w testamencie R. L. powołała spadkobiercę do całości spadku. Bo wtedy A. S. nie uzyskaby prawa do połowy oszczędności. Wprawdzie mieszkanie przy ul. (...) wyczerpuje prawie cały spadek (stosunek wartości: 350 tys. zł do około 14.150 zł oszczędności), ale wobec takiej woli spadkodawczyni nie można powiedzieć, że treść testamentu jako przewidującego zapis budzi wątpliwości. Zgodnie z art. 968 § 1 k.c. spadkodawca może przez rozrządzenie testamentowe zobowiązać spadkobiercę ustawowego lub testamentowego do spełnienia określonego świadczenia majątkowego na rzecz oznaczonej osoby (zapis). Dlatego też Sąd, uznając testament za ważny, ale stanowiący jedynie zapis, stwierdził, że spadek po R. L. nabyły na podstawie ustawy obie córki po 1/2 części.

O nie uiszczonych kosztach sądowych poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa w łącznej kwocie 1.959,52 zł orzeczono na podstawie art. 113 w zw. z art. 83 § 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. 2005, nr 167, poz. 1398 z późn. zm.). Obie strony zostały obciążone kosztami sądowymi po równo, jako zainteresowane w tym samym stopniu rozstrzygnięciem sprawy. Łączna suma wydatków na wynagrodzenia biegłych i dokumentację medyczną wyniosła 2.709,52 zł, z czego uczestniczka pokryła 750 zł z uiszczonej zaliczki, a wnioskodawczyni nie uiściła żadnej kwoty. Odpowiednio do tego Sąd nakazał wnioskodawczyni uiścić na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Śródmieścia) kwotę 1.354,76 zł, a uczestniczce – 604,76 zł.

W tym stanie rzeczy, mając na uwadze przytoczone powyżej przepisy, należało orzec jak w sentencji postanowienia.